

Sygn. akt I ACa 998/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Owczarek
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...)

o zapłatę

na skutek apelacji wszystkich stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt II C 40/09,

- 1) oddala apelacje;
- 2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 998/13

## UZASADNIENIE

Powódka A. K. po ostatecznym sprecyzowaniu swego pozwu wnosila o zasądzenie od pozwanych: (...) spółki z o.o. oraz Skarbu Państwa solidarnie kwot:

- 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej;
- 100 000 zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;
- renty po 200 zł miesięcznie z uwagi na pogorszenie sytuacji życiowej;

- a nadto wносиła o ustalenie odpowiedzialności pozwanych w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazywała, iż w dniu (...) r., w wyniku katastrofy budowlanej hali (...) w K., zginął jej mąż K. K.. Powódka podnosiła, że śmierć jej męża spowodowała ból, rozpacz, straszną tęsknotę oraz utratę osoby, która wspierała ją duchowo i finansowo. Powódka powoływała się też na pogorszenie jej sytuacji materialnej, co uzasadnia żądanie odszkodowania i renty

Sąd Okręgowy z urzędu oznaczył statio fisci pozwanego Skarbu Państwa jako Prezydent Miasta (...).

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa.

(...) spółka z o.o. podnosiła, iż nie była samoistnym posiadaczem budowli i nie odpowiada z mocy art. 434 kc. Ponadto zarzucała, iż przed dniem 3 sierpnia 2008 r. brak było podstaw prawnych dla zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, brak jest też przesłanek dla zasądzenia odszkodowania i renty. Z ostrożności podnosiła, iż ewentualne odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania.

Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...) również podnosił brak swej odpowiedzialności na podstawie art. 434 kc, gdyż w jego ocenie samoistnym posiadaczem nieruchomości była pozwana spółka (...).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądza na rzecz powódki A. K. od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. i Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta (...) solidarnie kwotę 145 455,59 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku do pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. od dnia 16 marca 2009 r. i w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta (...) od dnia 13 września 2009 r.; umorzył postępowanie w zakresie żądania zadośćuczynienia co do kwoty 250 000 zł i w zakresie żądania renty ponad kwotę 200 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwotę 5 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 2 153 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od zasądzonych roszczeń.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu (...) r. doszło do katastrofy budowlanej polegającej na zawaleniu się hali wystawienniczej nr (...) Międzynarodowych Targów (...) w K.. Przedmiotowa hala wystawowa nr (...) znajdowała się na nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), której właścicielem jest Skarb Państwa. Dnia 22 kwietnia 1995 r. właściciel zawarł umowę dzierżawy tej nieruchomości z pozwaną (...) spółką z o.o. w K.. W dacie zawarcia umowy nieruchomość zabudowana była budynkami i trwałymi urządzeniami opisanymi w załączniku do kontraktu. Przedmiotowa hala nr (...) wówczas jeszcze nie istniała. W § (...) umowy strony zawarły postanowienie, że dzierżawca może na terenach oddanych mu w dzierżawę realizować inwestycje związane ze statutowymi zadaniami (...), w szczególności – wznosić pawilony handlowe i wystawowe, urządzenia reklamowe oraz obiekty małej architektury i infrastruktury związanej z funkcjonowaniem targów. W razie rozwiązania umowy poprzez jej wypowiedzenie przez wydzierżawiającego wszelkie wydatki i nakłady wykraczające poza zakres nakładów niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym (§ (...) umowy) miały podlegać rozliczeniu w drodze odrębnego porozumienia. W ust.(...)kontraktu strony przewidziały możliwość, iż umowa wygaśnie w związku z wniesieniem przedmiotu dzierżawy przez Skarb Państwa w formie aportu do spółki (...). W takim przypadku wartość tego aportu miała być pomniejszona o wartość nakładów poczynionych przez dzierżawcę, o których mowa wyżej. Natomiast w razie wypowiedzenia umowy przez dzierżawcę, wszelkie wydatki i nakłady miały obciążać (...) (§ (...)). Umowa, zawarta pierwotnie na okres 10 lat, uległa dalej przedłużeniu do roku 2015. W dniu 13 maja 1999r. została wydana decyzja nr (...) zatwierdzająca projekt budowlany oraz udzielono pozwolenia pozwanej spółce jako inwestorowi na budowę pawilonu handlowego nr(...). W dniu 26 kwietnia 2000r. została wydana decyzja nr (...), którą udzielono pozwolenia na użytkowanie pawilonu wystawowego nr (...). (...) wybudowała przedmiotową halę wystawową nr(...) po wydzierżawieniu rzeczonyj nieruchomości od Skarbu Państwa, na działce nr (...). Jako Inwestor spółka zawarła umowę z (...) –Generalnym Wykonawcą. Projekt budowlany opracowało w 1999 r. biuro projektowe „(...)” s.c., a projekt wykonawczy (w tym konstrukcji stalowej) wykonało Przedsiębiorstwo (...) w K..

W styczniu 2002 r. w pawilonie nr (...) miała miejsce awaria polegająca na nadmiernym ugięciu się dźwigarów konstrukcji dachowej obiektu. Bezpośrednią przyczyną było przeciążenie konstrukcji dachu przez zalegający na nim śnieg. Na połaci niższej części dachu zalegał „worek śnieżny” o powierzchni ok. 15 m<sup>2</sup>, którego wysokość lokalnie wynosiła ok. 3 m. Była to grubość przekraczająca normę obciążenia śniegiem przyjętą dla przedmiotowej hali. Straż pożarna w dniu 3 stycznia 2002 sporządziła protokół, wstrzymała użytkowanie obiektu i powiadomiła o tym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Inżynier G. S. sporządził w styczniu 2002 ekspertyzę odształceń i wytyczne sposobu naprawy uszkodzonej konstrukcji stalowej dachu przedmiotowej hali. Zgodnie z tymi zaleceniami latem 2002 r. wykonana została naprawa.

Bezpośrednimi przyczynami katastrofy budowlanej, która miała miejsce w dniu 28 stycznia 2006 r. były: przeciążenie dźwigarów głównych i płatwi, niekorzystny układ konstrukcyjny całego budynku, błędna prognoza obciążenia śniegiem dachu hali przyjęta w obliczeniach statycznych projektu wykonawczego, błędna konstrukcja stalowych podpór ramowych podatnych na rozerwanie, wadliwa konstrukcja oparcia stalowego dachu na pasach dźwigarów nośnych. Konstrukcja hali była więcej niż wadliwa, a ponadto w trakcie budowy dokonano niekorzystnych zmian w projekcie budowlanym. Na skutek błędów konstrukcyjnych płaskich połaci dachu hali wystawienniczej nr (...), konstrukcja ugięła się nadmiernie, uniemożliwiając odwodnienie dachu. Nocą śnieg i woda zamarzały i na dachu tworzyła się warstwa lodu. Krytycznego dnia 28 stycznia 2006 r. na dachu hali zalegała pokrywa śnieżno-lodowa średnio o wadze 125 kg/m<sup>2</sup>.

W zdarzeniu w dniu (...)r. śmierć poniósł mąż powódki K. K.. Państwo K. byli szczęśliwą rodziną. K. K. był człowiekiem pracowitym i przedsiębiorczym. Jego śmierć była wielką tragedią dla powódki i jej dzieci. Był najważniejszą osobą w rodzinie. Śmierć męża K. K. bardzo źle wpłynęła na powódkę. Powódka się załamała - musiała korzystać z pomocy specjalistów: psychologa i psychiatry. Powódka zamknęła się w sobie, nie miała motywacji do życia. Na cmentarzu powódka jest obecnie 2-3 razy w tygodniu. Powódka nie ma ochoty spotykać się z innymi ludźmi. Przed śmiercią męża była osobą towarzyską, pogodną, kontaktową. Mąż powódki był głównym żywicielem rodziny. Był jednym z trzech wspólników Spółki „(...)spółki jawnej K. K., A. P., W. Z. z siedzibą w P.”, zajmującej się m.in. produkcją pasz dla zwierząt gospodarskich i domowych, wynajmem nieruchomości, sprzedażą hurtową pasz dla zwierząt, produkcją preparatu do utrzymania właściwego mikroklimatu w gołębniku. Powódka w chwili śmierci męża była na emeryturze. Małżonkowie pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej. Po śmierci męża powódki w jego miejsce udziałowcami spółki zostali jego następcy prawni - powódka i świadkowie K. G. i J. K.. Mąż powódki nie tylko utrzymywał siebie, powódkę, ale pomagał także finansowo dzieciom i swojej mamie. Mąż powódki dał córce K. G. pieniądze na zakup domu, a drugiej córce J. K. pieniądze na zakup mieszkania o powierzchni 70 m<sup>(2)</sup> i do użytkowania samochód marki S. (...). Mąż powódki przekazywał córce J. K. miesięcznie na utrzymanie kwotę od 3 000 zł do 5 000 zł. Pomagał także finansowo swojej mamie C. K.. Dochody spółki po śmierci męża powódki były porównywalne do tych sprzed (...).r. Ubezpieczyciel pozwanej spółki (...) wypłacił powódce odszkodowanie za śmierć osoby bliskiej w łącznej kwocie 34 544,41 zł. MOPS wspomógł powódkę łączną kwotą 28 000 zł. Caritas Archidiecezji (...) przekazała powódce pomoc finansową w kwocie 28 044 zł. W roku 2005 mąż powódki osiągnął dochód netto w wysokości 1 320 802,45zł, powódka w roku 2005 osiągnęła dochód netto w wysokości 9 932,12zł. W roku 2006 - za okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 28 stycznia 2006 r. ( data śmierci ) mąż powódki osiągnął dochód netto w wysokości 222 591,73 zł, powódka w roku 2006 osiągnęła dochód netto w łącznej wysokości 342 446,40 zł. Powódka w roku 2007 osiągnęła dochód netto w łącznej wysokości 404 164,79 zł, a w roku 2008 osiągnęła dochód netto w łącznej wysokości 375 008,52 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w sprawie niniejszej zachodzi co do zasady odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta (...) na podstawie art. 434 kc. Jednocześnie jednak na tle ustalonego w sprawie stanu faktycznego przyjął, że spółce (...) również przypisać można odpowiedzialność za skutki zawalenia się dachu hali, tyle że opartą na art. 415 kc. Zasadniczymi przyczynami katastrofy budowlanej z dnia (...) roku była wadliwość konstrukcji i wykonania hali wystawienniczej nr(...), jak i nadmierne obciążenie dachu zalegającym śniegiem i lodem. Pozwana spółka miała świadomość, że odsnieżanie dachu hali jest niezbędne. Informację taką uzyskała jeszcze od projektanta, przez pewien okres zresztą zalecenia te były systematycznie wykonywane. O istotności tego obowiązku świadczyła

również awaria dachu z 2002 r. Okoliczności te w ocenie Sądu pozwalają na przypisanie spółce (...) odpowiedzialności za skutki zaistniałego zdarzenia na zasadzie winy. W konsekwencji obaj pozwani ponosić winni odpowiedzialność na podstawie powołanych przepisów, a odpowiedzialność ta na mocy art. 441 § 1 kc ma charakter solidarny.

Sąd uznał, że zasadne będzie określenie zadośćuczynienia na rzecz powódki w wysokości 80 000 zł. Kwota należnego powódce zadośćuczynienia podlegać winna pomniejszeniu o sumy już jej wypłacone z tego tytułu przez ubezpieczyciela spółki (...), który wypłacił powódce w 2006 r. 34 544,41 zł. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po stracie męża dotyczy głównie warunków i trudności życiowych, z jakimi powódka nie spotykała się wcześniej. Dużej zmianie uległa też jej sytuacja materialna - dochód po śmierci męża powódki pogorszył się. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał żądanie powódki w zakresie kwoty 100 000 zł z tytułu odszkodowania za w pełni zasadne. Sąd uznał, że renta powódce nie przysługuje albowiem w świetle przepisów kro nie przysługiwało jej roszczenie alimentacyjne. Odsetki ustawowe od świadczenia przyznanego w punkcie pierwszym wyroku, zasądzone zostały od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu. Sąd miał tu na uwadze fakt, że strony pozwane zostały poinformowane o zgłoszeniu szkody i roszczeniach objętych pozwem na skutek doręczenia odpisów pozwu, a co za tym idzie pozostawały w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

(\*\*\*)

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyły wszystkie strony.

Powódka w swej osobistej apelacji wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Jak żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzucała naruszenie przepisów prawa, a przede wszystkim błędną ocenę mojej sytuacji po śmierci męża, nie określenie w uzasadnieniu dlaczego Sąd uznał zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za wystarczającą, nie zastosowanie art. 322 kpc, nie ustanowienie adwokata z urzędu mimo, iż sprawa jest bardzo skomplikowana i wymagała wiedzy fachowej, czym zostało naruszone prawo do sprawiedliwego i rzetelnego procesu. Ponadto skarżąca podnosiła, iż Sąd w uzasadnieniu lakonicznie stwierdził, iż "zasadne będzie określenie zadośćuczynienia na rzecz powódki w wysokości 80 000 zł. Sąd w ogóle nie uzasadnił, dlaczego kwota jest tak znikoma, a jej wysokość nijak ma się do tego jak bardzo była z mężem zżyta i jaką stanowili zgodną parę i do dramatycznych skutków nagłego przerwania tej więzi. Żadne pieniądze nie są w stanie zrekompensować nagłej utraty kochanego nad życie człowieka ale kwota zasądzona przez Sąd urąga zasadzie sprawiedliwości i wydaje się być kpiną z osoby pokrzywdzonej.

Pozwany Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...) wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. w pkt. 1 i 4 sentencji wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części w stosunku do Skarbu Państwa Prezydenta Miasta (...); ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego, wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Skarżący zarzucał:

1. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem pawilonu nr (...) podczas gdy z treści zebranych w sprawie dowodów wynika, iż samoistnym posiadaczem pawilonu nr (...) był pozwany (...) sp. z o.o.;
2. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, wbrew zebranym w sprawie dowodom, iż pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zawalenie się pawilonu nr (...) na podstawie art. 434 kc, a w szczególności przyjęcie, iż pozwany Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem pawilonu nr (...), a (...) sp. z o.o. był jedynie posiadaczem zależnym pawilonu nr (...), pomimo tego, że władanie pawilonem nr (...) przez (...) sp. z o.o. miało charakter właścicielski, a ponadto zarówno (...) sp. z o. o. traktował siebie jak właściciela pawilonu nr (...), jak również podmioty trzecie traktowały (...) spółka z o. o. jak właściciela pawilonu nr (...);

### 3. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 434 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż pawilon nr (...), który uległ zawaleniu, był w posiadaniu samoistnym pozwanego Skarbu Państwa oraz poprzez przyjęcie, iż pawilon nr (...) był budowlą, a w konsekwencji, iż pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka;

- art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez jego zastosowanie w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa Prezydenta Miasta (...) w sytuacji gdy Sąd I instancji ustalił, iż Skarb Państwa może odpowiadać wyłącznie na zasadzie ryzyka (art. 434 kc), a odpowiedzialność wynikająca z art. 448 kc opiera się na zasadzie zawinienia;

- art. 446 § 3 kc poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki;

- art. 481 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odsetki z tytułu zadośćuczynienia należą się od dnia 13 września 2009 roku, w sytuacji gdy zasądzenie zadośćuczynienia według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od daty wydania wyroku.

(...) spółka z o.o. wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec niej w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zarzucała:

1. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów w szczególności:

- opinii biegłych M. G., A. Z. i K. R. i przyjęcie, że przyczyną katastrofy budowlanej było nadmierne obciążenie dachu zalegającym śniegiem i lodem;

- poprzez pominięcie, iż w 2002 r. pozwana (...) zleciła wykonanie ekspertyzy uszkodzeń dachu następnie zaś wykonała zalecenia tej ekspertyzy;

- zeznań świadków K. G. i J. K. oraz dokumentacji finansowej i przyjęcie, iż na skutek spadku dochodu powódki po śmierci męża oraz wstąpienia do spółki jawnej jako spadkobierczyni K. K., nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 415 kc poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż pozwana spółka wyrządziła swoim działaniem szkodę powódce;

- art. 446§3 kc poprzez przyznanie powódce 100 000 zł tytułem odszkodowania, w sytuacji gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można przyjąć, iż doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w rozumieniu ww. przepisu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności – jako do najdalej idących – należy odnieść się do apelacji obu pozwanych, albowiem podniesione przez nich zarzuty zmierzają do zniweczenia roszczenia jak i do zakwestionowania zasad odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia (...) r.

Wśród nich jako pierwsze winny zostać poddane ocenie zarzuty odnoszące się do ustalenia zasad odpowiedzialności pozwanych za szkody wyrządzone powódce oraz zarzucane w związku z tym naruszenia przepisów prawa procesowego, Ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą bowiem rzutować na prawidłowość ustaleń, stanowiących podstawę do przypisania pozwanym odpowiedzialności. W ocenie Sądu odwoławczego formułowane w tej części zarzuty

apelujących nie są trafne. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie w oparciu o trafnie oceniony materiał dowodowy zebrany w sprawie. Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż dokonana ocena jest zgodna zarówno z zasadami logiki, jak również doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 kpc), a ponadto zebrany materiał został wszechstronnie rozważony.

Za trafne uznać należy stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa na zasadzie art. 434 kc, natomiast pozwanej Spółki na zasadzie art. 415 kc.

Kwestia podstaw tejże odpowiedzialności pozwanych była już wielokrotnie rozstrzygana przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (por. m.in. wyroki z dnia 28 lutego 2013r., sygn. akt I ACa 582/12, z dnia 5 czerwca 2013r., sygn. akt I ACa 116/13, z dnia 8 marca 2012r., sygn. akt I ACa 8/12, z dnia 7 grudnia 2012r., sygn. akt I ACa 787/12 z dnia 18 stycznia 2008r., sygn. akt I ACa 859/07), a stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w pisemnych motywach tychże rozstrzygnięć jest niewątpliwie znane stronie pozwanej.

Zgromadzony w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do odmiennych ustaleń w tym względzie. Bezspornym jest, iż pozwany Skarb Państwa jest właścicielem gruntu, na którym posadowiona była hala wystawiennicza – pawilon nr (...) oraz, że na nieruchomości tej pozwana Spółka wybudowała pawilon wystawowy nr (...). Twierdzenie przez tego skarżącego, że hala ta nie była budowlą w rozumieniu art. 434 kc, ani częścią składową gruntu o jakiej mowa w art. 47 § 1 kc w związku z art. 48 kc pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego. Rozmiar hali, jej konstrukcja, sposób wzniesienia oraz użytkowanie dawały podstawy do uznania, że jest to budowla, za zawalenie której jej właściciel odpowiada na zasadzie ryzyka. Także zarzut jakoby był to obiekt nie związany na trwałe z gruntem i połączony z nim jedynie do przemijającego użytku nie znajduje potwierdzenia w zebranych dowodach. Umowa łącząca strony przewidywała użytkowanie hali przez co najmniej dwadzieścia lat, a następnie rozliczenia się Skarbu Państwa z pozwaną Spółką z tytułu nakładów poczynionych na jej wzniesienie. Świadczy to o tym, że obiekt musiał być na stałe umiejscowiony na gruncie będącym przedmiotem dzierżawy. Nadto z zapisu § (...) umowy z dnia 22 kwietnia 1995r. wynika, iż dzierżawca mógł realizować inwestycje związane ze statutowymi zadaniami Spółki, a w szczególności wznosić pawilony handlowe i wystawowe. Dlatego zarzuty Skarbu Państwa, że hala nie była na trwałe związana z gruntem, a dzierżawca postawił ją jedynie dla przemijającego użytku, należy uznać za polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu Okręgowego opartymi na zebranych dowodach.

Pozwana spółka wzniosła halę na cudzym gruncie, realizując w tym zakresie postanowienia §(...) umowy dzierżawy; nie było to samowolne działanie dzierżawcy. Zachowywała przy tym świadomość, że dokonuje nakładu na cudzą nieruchomość, a obie strony wiedziały, że nakład ten stanowić będzie część składową nieruchomości. Świadczą o tym zapisy § (...) umowy, w których kontrahenci dokładnie określili, jak rozliczona zostanie wartość tych właśnie nakładów w zależności od sposobu zakończenia dzierżawy. Dla obu stron umowy jasne było, że poczynione przez dzierżawcę inwestycje związane z jego statutowymi zadaniami będą objęte prawem Skarbu Państwa, o czym świadczy to, że przewidziana została możliwość wniesienia przez Skarb Państwa przedmiotu dzierżawy jako aportu do spółki (...), przy pomniejszeniu go o wartość nakładów. Ponadto, zgodnie z § (...) umowy dzierżawy, Skarb Państwa jako wdzierżawiający miał prawo kontrolowania sposobu korzystania przez dzierżawcę z dzierżawionej nieruchomości. Taka treść umowy akcentowała wynikającą ze stosunków prawnorzeczowych dominującą pozycję właściciela, podlegającą stale jego kontroli pozwana spółka nie mogła w zakresie ani działań faktycznych ( corpus), ani woli ( animus) działać w sposób odpowiadający pojęciu posiadania samoistnego. O samoistnym posiadaniu hali przez pozwaną nie mogło świadczyć to, że Skarb Państwa pobierał czynsz dzierżawny tylko za grunt, natomiast zyski, jakie przynosiła hala wystawiennicza nr(...), przypadają w całości pozwanej - pobieranie pożytków z przedmiotu dzierżawy jest bowiem ustawowo określonym elementem charakteryzującym stosunek dzierżawy (art. 693§1 kc). Za tezę, że hala była przedmiotem samoistnego posiadania pozwanej, nie mogą przemawiać ani zapisy jej bilansu, w którym w ramach aktywów wskazywała ona budynki, lokale i obiekty inżynierii lądowej i wodnej, ani to, że wobec osób trzecich nazywała ona samą siebie właścicielem hali, gdyż samo przypisywanie sobie przez kogoś prawa do rzeczy na użytek kontaktów z

innymi podmiotami, nie świadczy o tym, że ów ktoś za właściciela się uważa. Pozwana władała zatem nieruchomością i posadowionym na niej pawilonem nr (...) jak posiadacz zależny.

Z przedstawionych względów uznać należało, że w sprawie co do zasady zachodzi przewidziana w art. 434 kc odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta (...).

Zgromadzony w toku postępowania materiał daje także przewidziane w art. 415 kc podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanym Międzynarodowym Targom (...).

Za trafne jednak uznać należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, który przyjął odpowiedzialność pozwanej na zasadzie wynikającej z tej normy prawnej. Rozważania w tym zakresie zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Zgodnie z powołanym przepisem kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą oraz wina sprawcy.

Zasadniczymi przyczynami katastrofy budowlanej była wadliwość konstrukcji i wykonania hali wystawienniczej nr (...), pośrednio zaś – nadmierne obciążenie dachu śniegiem i lodem. Pozwana miała świadomość, że odśnieżanie dachu hali jest niezbędne (informował ją o tym projektant) i że na dachu hali śniegu nie może być więcej niż 56 kg/m<sup>2</sup>.

Nawet gdyby zaleceń odśnieżania dachu nie było, to zarządzając obiektem, w którym organizowano imprezy z masowym udziałem ludzi, pozwana winna była zachować ostrożność, do jakiej obligował ją profesjonalny charakter jej działalności. Nie ekskulpuje jej to, że hala była dotknięta błędami konstrukcyjnymi, które były bezpośrednią przyczyną jej zawalenia się, zaleganie bowiem na dachu hali tak bardzo przekraczającej dopuszczalną wagę masy śniegu i lodu stanowiło współprzyczynę katastrofy. Nie zwalnia jej od odpowiedzialności i to, że odśnieżanie tradycyjnymi metodami było nieskuteczne. Jeśli prawidłowe oczyszczenie dachu ze śniegu pozostawało poza jej możliwościami, należało obiekt zamknąć i nie organizować tam imprezy z udziałem ludzi.

Do zachowania szczególnie wysokiego stopnia staranności i ostrożności obligowały pozwaną także wcześniejsze zdarzenia, jak awaria z 2002 r. Przede wszystkim pełną analizę wytrzymałości konstrukcji należało zrobić najpóźniej po tej awarii. Gdyby tak się stało, już wtedy stwierdzono by, że hala została zaprojektowana w sposób zagrażający bezpieczeństwu i że nie ma należytej nośności i do katastrofy w 2006 r. by nie doszło, gdyż albo hala zostałaby należycie wzmocniona, albo zamknięta. Mimo powinności zawiadomienia o każdym incydencie budowlanym zarząd pozwanej o całym zdarzeniu zawiadomił organ nadzoru budowlanego dopiero po roku, już po tym, jak wykonana została naprawa, co ograniczyło nadzorowi możliwość kontroli rzeczywistej przyczyny ugięcia się części dachu. Wina pozwanej przybiera postać winy nieumyślnej – niedbalstwa, a decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór postępowania.

Z przedstawionych względów oboje pozwani ponoszą wobec powódki co do zasady odpowiedzialność, która ma z mocy art. 441 kc charakter solidarny.

Za bezzasadny uznać trzeba – podnoszony przez pozwanego Skarb Państwa – zarzut naruszenia art. 448 kc w związku z art. 23 kc i art. 24 kc. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego po wprowadzeniu przepisu art. 446 § 4 kc podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Zasady tej skarżący zdaje się już nie kwestionować, podnosząc (co, nawiasem mówiąc, pozostaje w sprzeczności z pozostałymi zarzutami apelacji), iż skoro jego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, nie ma zastosowania norma z art. 448 kc, dla przyjęcia której konieczne jest ustalenie winy sprawcy.

Usytuowanie art. 448 kc w rozdziale dotyczącym czynów niedozwolonych powoduje, iż odpowiedzialność z tegoż tytułu poddana jest całemu reżimowi odpowiedzialności uregulowanemu w tymże rozdziale. O ile zatem sprawcą

naruszenia dobra osobistego jest osoba, co do której odpowiedzialność deliktowa wynika z zasady winy, dla możliwości przyznania zadośćuczynienia z art. 448 kc koniecznym jest przypisanie sprawcy naruszenia dobra osobistego winy (przesłanka ta nie jest konieczna w świetle art. 23 kc i art. 24 kc). Kwestia ta jest powszechnie przyjęta w orzecznictwie (tak np.: wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r. I CSK 475/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 maja 2013 r. I ACa 331/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2012 r. I ACa 594/12). O ile jednak odpowiedzialność danego podmiotu oparta jest na zasadzie ryzyka, a swym działaniem (zaniechaniem) doprowadza on do naruszenia dóbr osobistych, dopuszczalne jest przyznanie zadośćuczynienia z art. 448 kc. Dlatego też zarzut pozwanego Skarbu Państwa odnoszący się do naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez jego zastosowanie w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa Prezydenta Miasta (...), w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji ustalił, iż Skarb Państwa może odpowiadać wyłącznie na zasadzie ryzyka (art. 434 kc) a odpowiedzialność wynikająca z art. 448 kc opiera się na zasadzie zawinienia, jest nieuprawniony.

Kolejną kwestią zarzucaną przez oboje pozwanych zasadność przyznania powódce odszkodowania przewidzianego art. 446§3 kc.

Jak słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji przepis ten stanowi o „stosownym” odszkodowaniu. Jest to zatem kompensacja o charakterze ryczałtowym. Na tle ugruntowanego orzecznictwa wytworzył się pogląd, iż "pogorszenie sytuacji życiowej", niewątpliwie obejmuje wszelkie szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Szkody takie zachodzą np. w przypadku utraty małżonka. W tym przypadku, powstaje rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wsparcia, których w ramach wymiernego odszkodowania pokryć nie można. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są także szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód, jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie "stosownego odszkodowania" na podstawie art. 446 § 3 kc. Sfera zastosowania art. 446 § 3 kc nie ogranicza się jednak tylko do szkód, mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią pogorszenie sytuacji życiowej. Przykładowo można tu przytoczyć takie sytuacje, gdy np. ktoś, na skutek śmierci osoby bliskiej musi zaniechać dalszej nauki i przystąpić do ciężkiej pracy fizycznej, gdy wskutek śmierci osoby najbliższej osoba zainteresowana musi zaniechać działalności, która sprawiała jej satysfakcję itp. W tych wszystkich przypadkach zachodzi obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej osoby zainteresowanej, choć materialnych strat może ona nie doznać. W konkluzji dojsć należy do wniosku, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 kc zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 kc jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. Okoliczność, że ustawa w art. 446 § 3 kc używa określenia "odszkodowanie" w przeciwieństwie do użytego w art. 445 kc i 448 kc określenia "zadośćuczynienie" nie stoi na przeszkodzie do uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 kc do szkód polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym. Za wykładnią tą przemawia także to, że w art. 446§3 kc mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co zdaje się wskazywać na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1968 r. I PR 424/67, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1967 I CR 687/66, wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 1968 r. I PR 22/68, wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1974 r. II CR 50/74 i in.).

Powyższe teoretyczne rozważania prowadzą do konkluzji, iż niewątpliwie powódka poniosła szkodę w rozumieniu art. 446§3 kc i należy się jej stosowne odszkodowanie. Pozostaje tu ocena owej niewymiernej szkody będącej podstawą stosownego odszkodowania. Powódka wskutek śmierci męża zmuszona była podjąć leczenie antydepresyjne, obecnie zmuszona jest do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego, w pewnych sytuacjach zmuszona będzie do odpłatnego korzystania z usług, podjęła działalność gospodarczą, podczas gdy będąc w związku małżeńskim wykonywał to jej mąż, a powódka mogła realizować swe inne zainteresowania. Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji z materiału dowodowego sprawy wynika, że pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po stracie męża dotyczy w dużej mierze warunków i trudności życiowych, z jakimi powódka nie spotykała się wcześniej. Też i



analiza jej dochodów prowadzi do wniosku, iż nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej. Istotnie dochody spółki, której prowadzenie przejęła wraz z córkami powódka, po śmierci męża są porównywalne do dochodów wcześniejszych. Jednakże obecnie dochody te rozkładają się na trzy osoby, podczas gdy uprzednio stanowiły dochód małżonków. Jak słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji argumenty pozwanej spółki odnoszące się do kwestii pomocy finansowej przez męża powódki jej dzieciom i teściowej, nie mogą skutkować uznaniem, że dochody męża powódki były niższe. Okoliczność pomocy finansowej członkom najbliższej rodziny, w sytuacji kiedy pomoc ta była dobrowolna, nieprzymuszona, uzależniona jest od woli i chęci pomagającego nie mogą skutkować uznaniem, że w ten sposób mąż powódki pomniejszył dochody należne powódce i jemu. Zapewne pomoc ta, którą świadczył zmarły na rzecz dzieci i swojej matki pozostawała z akceptacją i przyzwoleniem samej powódki, której również sprawiała satysfakcję pomocy rodzinnej. W toku procesu strona pozwana nie wykazała, aby pomoc ta była wynikiem obowiązku alimentacyjnego. Również dla rozstrzygnięcia roszczenia o odszkodowanie nie może mieć żadnego znaczenia okoliczność, że współnikami spółki, w której udziały miał mąż powódki są również jej córki i osiągają z tego tytułu dochody. Gdyby nie śmierć męża powódki – dochody które aktualnie przypadają córkom powódki byłyby dochodami męża powódki i jej samej, a tym samym poziom życia powódki sprzed (...) r. i po tej dacie były utrzymany. K. K. w roku 2005 osiągnął dochód netto 1 320 802 zł, co miesięcznie daje kwotę ok 110 000 zł, po podzieleniu na pół z żoną to powstaje iloraz 55 000 zł. Powódka w roku 2007 osiągnęła dochód 404 160 (miesięcznie daje to kwotę 33 680 zł), a w roku 2008 osiągnęła dochód netto 375 000 zł (miesięcznie 31 250 zł). Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż kwota stosownego odszkodowania, mającego na celu globalne wyrównanie pogorszenia sytuacji życiowej jest proporcjonalna i adekwatna do pogorszenia sytuacji materialnej powódki.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów pozwanego Skarbu Państwa – daty zasądzenia odsetek zwłoki przyjąć należy iż są one niezasadne. Sąd pierwszej instancji zasądził kwoty z tytułu odszkodowania (art. 446§3 kc) oraz zadośćuczynienia (art. 448 kc). Jeśli chodzi o wymagalność odszkodowania, to zgodnie z obowiązującymi przepisami dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 kc). Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody (art. 481§1 i 2 kc). Jeśli chodzi natomiast o zasądzenie odsetek zwłoki w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia to stanowisko judykatury odnośnie daty, od jakiej winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynień nie było jednolite. Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dominował pogląd sprowadzający się do stwierdzenia, że w przypadku przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia odsetki od zasadnie żądanej kwoty winny być zasądzone od daty doręczenia wezwania do zapłaty. Od przedstawionego wyżej stanowiska sądy zaczęły odstępować na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ze względu na występujące wówczas zjawisko hiperinflacji. Ze względu na taką sytuację społeczno-gospodarczą w orzecznictwie sądów zaczął obowiązywać pogląd, że wielkość zasądzonych zadośćuczynień winna być ustalana w dacie wyrokowania, a odsetki (relatywnie wysokie) zasądzane dopiero od daty wyrokowania na przyszłość. Od kilku lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana, brak jest, więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia do spełnienia, którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Poprzez odwołanie się do spełnienia świadczenia uzyskuje on, bowiem nienależną korzyść polegającą z możliwości korzystania z pieniędzy przysługujących uprawnionemu, bez konieczności płacenia wynagrodzenia z tego tytułu w postaci odsetek za opóźnienie. Dlatego praktyka polegająca na zasądzeniu od ubezpieczycieli odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od daty wyrokowania skutkuje odwołaniem ze względów ekonomicznych wypłaty odszkodowań. (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 7 września 2007 r. I Ca 458/07). W obecnych realiach ekonomicznych zasądzenie odsetek od daty wyrokowania uzasadnione jest tylko w sytuacjach, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces ustalania przesłanek koniecznych dla ustalenia „strat moralnych” nie został zakończony, a ustabilizował się dopiero w toku procesu.

Tego typu przypadek nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Powódka wytoczyła powództwo trzy lata po tragedii, rozmiar jej cierpień ustabilizował się i mógł zostać poddany stosownej ocenie. Dlatego też w pełni prawidłowo odsetki

zwłoki zarówno od należnego odszkodowania, jak i zadośćuczynienia zasądzone zostały od dat doręczenia pozwanym odpisów pozwu.

(\*\*\*)

Powódka w swej osobistej apelacji wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Z uwagi na to, iż jej żądanie w przedmiocie zasądzenia odszkodowania zostało w całości uwzględnione przyjąć należy, iż skarży ona w głównej mierze wysokość ustalonego zadośćuczynienia oraz (aczkolwiek nie zostało to wypowiedziane ekspressis verbis w apelacji) oddalenie żądania o rentę i o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość.

Określenie zadośćuczynienia za tego rodzaju niemajątkowy uszczerbek w psychice i stanie emocjonalnym powódki jest niezwykle trudne, właściwie niemożliwe. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, wiek zmarłego. W okolicznościach sprawy wskazać należy na duży rozmiar cierpienia wywołanego śmiercią męża powódki. Strony tworzyły zgodne małżeństwo, pozwany był osobą przedsiębiorczą, stanowił dla powódki podporę życiową. Bardzo duże znaczenie mają też i tragiczne okoliczności śmierci, potęgujące cierpienie małżonka. Podkreślić jednak należy, iż śmierć małżonka (w przeciwieństwie do śmierci dziecka) stanowi fakt, na który każda osoba w wieku średnim winna się stopniowo przygotowywać.

Oczywistą rzeczą jest, iż żadne pieniądze nie zrekompensują powódce doznanej straty. Jednakowoż dla wyczelowana należnej kwoty należało wziąć pod uwagę wyżej przedstawione kryteria stanowiące wyznaczniki ustalania sumy zadośćuczynienia. Przyjęta przez Sąd pierwszej instancji suma zadośćuczynienia w wysokości 80 000 złotych jest wyważona i adekwatna do rozmiaru cierpienia powódki oraz przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Podkreślany przez powódkę w apelacji pogląd, iż kwota zasądzona przez Sąd urąga zasadzie sprawiedliwości i wydaje się być kpiną z osoby pokrzywdzonej wynika z tego, iż powódka żyła (i nadal żyje) na wysokiej stopie. Zasądzona kwota zadośćuczynienia winna mieć jednak odniesienie obiektywne, a dla przeciętnego obywatela stanowi ona sumę niebagatelną. Żądana kwota 250 000 zł słusznie oceniona została jako nadmierna. Na wysokość tak ustalonego zadośćuczynienia nie mogły mieć żadnego wpływu kwoty zadośćuczynień przyznanych osobom najbliższym dla ofiar katastrof samolotowych w Mirosławcu i Smoleńsku. Kwoty te były wypłacane dobrowolnie, a zarówno sposób i wysokość ich wypłaty zasadniczo odbiegały od dotychczasowej sądowej praktyki w tym zakresie.

W końcu wskazać należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. ( wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 , OSNCP 1971 Nr 3, poz.53 ). Tego typu sytuacja nie zachodzi.

Prawidłowo określona w powyższy sposób kwota należnego powódce zadośćuczynienia podlegała pomniejszeniu o sumy już jej wypłacone z tego tytułu przez ubezpieczyciela spółki (...). (...) wypłacił powódce w 2006 r. z tytułu śmierci osoby bliskiej łączną kwotę 34 544,41 zł. Do zasądzenia pozostała zatem różnica, pomiędzy kwotą ustaloną przez Sąd jako należną, a kwotą już otrzymaną.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie w przedmiocie zasądzenia renty. Jak słusznie wskazał ten Sąd podstawę tego roszczenia stanowi art. 446 § 2 kc, stanowiący, iż osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do

potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Prawdłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że w dniu śmierci męża w świetle przepisów kro, powódce nie przysługiwało roszczenie alimentacyjne. Słusznie, powołując się na stosowne orzecznictwo, przyjął Sąd iż kro nie przewiduje istnienia obowiązku alimentacyjnego pomiędzy małżonkami - unormowany został jedynie obowiązek alimentacyjny pomiędzy małżonkami rozwiedzionymi (por. art. 60 kro) oraz małżonkami, w stosunku do których orzeczono separację (art. 61<sup>4</sup> § 4 kro). Wprawdzie w literaturze wskazuje się, że art. 27 kro nakładający na małżonków obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, może być traktowany jako źródło obowiązku łożenia także na utrzymanie współmałżonka, ale mowa jest jedynie o obowiązku zbliżonym do alimentacyjnego (quasi alimentacyjnym). Nie można zatem przyjmować, że małżonek mieści się w kręgu podmiotów wskazanych w art. 446 § 2 kc, tzn. osób, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny. Nie zachodzi też w rozpoznawanej sprawie przesłanka określona w zdaniu drugim powołanej normy. Powódka, jako współnik spółki, którą przejęła wraz córkami osiąga wysokie miesięczne dochody, zatem nie można przyjąć, iż zasądzenia na jej rzecz renty wymagają zasady współżycia społecznego. Roszczenie w zakresie renty podlegało zatem oddaleniu, przy braku przesłanek z art. 446 § 2 kc. Podkreślić też należy, iż wskazywane już niewymierne pogorszenie sytuacji materialnej powódki zostało zrekompensowane poprzez przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446§3 kc.

Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość wskazać należy, iż powódka nie sprecyzowała na czym mogłyby polegać jej ewentualne przyszłe roszczenia. Godzi się też podnieść, że po wprowadzeniu w życie art. 442<sup>1</sup> kc powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu wskazanego wyżej ustalenia, ze względu na regulację zawartą w art. 442<sup>1</sup> § 3 kc, która eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Stanowisko to zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09 (OSNC 2009, Nr 12, poz. 168). Wyeliminowanie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia samo przez się nie oznacza jednak, że poszkodowany nigdy nie będzie miał interesu prawnego, w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, gdyż interes ten może być uzasadniony złagodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia. W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny. W rozpoznawanej sprawie stopień cierpień powódki oraz wysokość jej szkody zostały zanalizowane kompleksowo. Jak też zostało podniesione powódka nie sprecyzowała nawet na czym mogłyby polegać jej ewentualne przyszłe roszczenia. Oczywiście, o ile w przyszłości nastąpi nowy, nieprzewidywalny skutek zdarzenia, powódka - w świetle nowego unormowania - ma otwartą drogę do dochodzenia kolejnych roszczeń.

Z wyżej przedstawionych względów rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji uznać należało za trafne, co skutkowało winno oddaleniem wszystkich apelacji, a to na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108§1 kpc oraz 100 kpc. Apelacja żadnej ze stron nie odniosła skutku, zakres zaskarżenia był porównywalny, uzasadnia to zatem wzajemne zniesienie kosztów postępowania odwoławczego.